



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## KTO BRZMI W TRZCINIE ?

Dziś Szczepreszyn z tego słynie,  
że tam właśnie chrząszcz brzmi w trzcinie.

Siedząc zatem, gdzie trzcin gąszcz,  
dumał sobie tak ów chrząszcz:

"Marzę o emeryturze.

Nie chce mi się być tu dłużej,  
bo mam brzmienia w trzcinach dość.

Zmieniłby mnie jakiś gość,  
co się w trzcinach dobrze zmieści  
i fajowo zaszeleści.

A ja wtedy przyjaciele,  
co tu mówić będę wiele,  
ruszę w podróż na Seszele."

I ogłosił wszem i wszędzie:

"W Szczepreszynie konkurs będzie.  
Kto zastąpi chrząszcza w trzcinie  
tego sława nie ominie."

Chrząszcz nie czekał, no bo zaraz,  
przyfrunęła zwierząt chmara.

I tak w progi Szczepreszyna  
przyleciała wprost z Pszczółczyna,  
nie kto inny, tylko pszczoła,  
bzyząc głośno dookoła.

Przybył także trzmiel z Trzmielowa,  
chrabąszcz, pewnie ten z Chrzczonowa  
oraz trznadel i rodzinka,  
rodem chyba z Ciechocinka.

Nagle stąd gdzie trzciny jest gąszcz  
wyszedł przyjrzeć im się chrząszcz.  
Przypatrywał się ten zwierz  
wszystkim wzdłuż, no i też wszerz.  
Powstał przez to cichy szmerek  
oraz plotek cały szereg,  
jak chociażby, że gąszcz chrząszcza  
jest najlepszy dla chrabąszcza.

By uciszyć to szemranie,  
chrząszcz rzekł głośno niesłychanie:  
"Cóż, panowie oraz panie,  
niech następcą mym zostanie,  
kto najbardziej przypomina  
chrząszcza z miasta Szczepieszyna  
- zwierzak, co się we mnie wciela.  
Stąd wybieram dzisiaj ... trzmiela !"

Powstał szum ... cóż ... wrzawa zgoła.  
Chrabąszcz, trznadel oraz pszczoła  
wytrzeszczyli wzrok owadzi.

Chrząszcz pomyślał: "Nie są radzi.  
Może wspomnę o przyczynie,  
czemu trzmiel zamieszka w trzcinie."  
Wtedy dał znak rzeszy zwierza,  
że ogłosić coś zamierza.

Ten i ów nadstawił ucha.  
Każdy chrząszcza chciał wysłuchać.

Wówczas rzekł tak wszem i wszędzie:  
"Mym następcą trzmiel tu będzie,  
no bo trznadel, chrabąszcz, pszczołka,  
choć ciekawa jest z nich spółka,  
jednak drodzy przyjaciele,  
sylab u was jest zbyt wiele.  
Tutaj jednej ino trza.  
Ma ją chrząszcz i trzmiel ją ma."

Na tym skończył chrząszcz przemowę.  
Nie odezwał się już słowem,  
i nie tracąc czasu wiele,  
ruszył pędem na Seszele.